

To jest nowatorska mieszanka autora z garbusem. Słodzone wiadomości, albo papieros z ustnikiem. Sygnał eureka usłyszałem nad ranem. Rozpoczyna się wyścig podków, cugle puszczam zuchwale.

Poezja jest typowo ezoteryczna, nie sposób jej kontrolować, niewiarygodne głupstwa. Zakładam to-gę substytutu. Prawdopodobnie w wyścigu nie zajmę żadnego miejsca, ani nie będę usatysfak-cjonowany. Lepiej przestań truć, mówią mi życzliwi. Ja omijam ostre zakręty, na złamanie karku jest zawsze czas. Referencji nie posiadam, nie toczę walki o władzę. Jakże dziwnie wyglądają dziś fotografie ślubne.

Zastanowiwszy się, to powinienem opisać człowieka znużonego życiem, z krótkim komentarzem tyl-ko. Nie pytajcie o więcej. Sporządzę protokół z pomieszczenia przepołowionego przezroczystą za-słonką.

Tymczasem skacowana jesień zwraca liście. Wilgotny sztandar przekaze zimie. Zafascynowany tym loskotem opadających barw, brązów i czerwieni urywam leb marzeniom. Opisuję z pamięci, bo nie chce mi się ruszyć dupy. Zgadzam się na uczestnictwo we wspólnej konferencji w fatalnym miejscu. Wolę użyć odświeżacza z jesienną aurą, z najlepszej firmy kosmetycznej. Odleżyny są duszne i cuchną.

Reklama leci obecnie taka: Niewyczerpany entuzjazm aktywistów. W dłoniach pudełko proszku do szorowania naczyń. To są gotowce do zaręczyn z pierścieniem księżycy.

Białe rzęsy poczuły kontakt z powietrzem. Poczulem czyjeś ręce na głowie. ludzie rzućcie ręcznik na zgodę. dalej nie mogę.

Nowa koszula gamzi, przypomina pierwszą randkę. Lekceważąco patrzę na rażące słońce. Kilka sz-czegółów i wahadłowy kołnierzyk określi miłość demokratyczną.

Wrzeszczę z przerażenia (niebujsia) Bo przestrzeń ubrana w kombinezon chybotcze, nie jest piękna. Może to efekt wizualny?

Moje oczy brązowieją od wypitego piwa. A usta wyrzeźbione wcześniej, lekko ściągam i na podłogę sypią się testy z ortografii i przetwory krasomówcze.

Winogrona są bardzo słodkie, kupiłem na bazarku. Pójdę popatrzeć co uczynił ponagląjący czas, Nawiasem mówiąc (można i tak) stanę właśnie w tym miejscu, po przeciwnej stronie znajdę roz-wiązanie.

Nudny spis skojarzeń. Przyjdzie czas na mikrokosmiczną spiralę.
Jedno jest pewne.

To nie jest dobry czas na wiersze.

stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Pulsar, dodano 06.03.2018 09:40

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.